

prof. dr hab. Artur Zagajewski

Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi

Łódź, 02.05.2025

RECENZJA

dorobku dra Andrzeja Artymowicza w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne wszczętym 17 października 2024 r.

ZLECENIODAWCA RECENZJI

Rada Dyscypliny Artystycznej Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w związku z uchwałą nr 17/17/02/2025 z dnia 17 lutego 2025 r. działając na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2021 r. poz. 478).

SYLWETKA KANDYDATA

Andrzej Artymowicz ukończył studia w Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie w 1993 roku (obecnie Uniwersytet Muzyczny im. F. Chopina); tam też obronił pracę doktorską w roku 2016. Długi okres dzielący te dwa wydarzenia wynikał z faktu, iż na swojej macierzystej uczelni zatrudniony został w roku 2014. Kwestia ta nie jest jednak do końca jasno przedstawiona w dokumentacji, bowiem w autoreferacie Habilitant wspomina o wykładach prowadzonych na uczelni od czasu kiedy był jeszcze studentem aż do roku 1995, jednak w informacjach dotyczących zatrudnienia, wykazanych na początku autoreferatu, fakt ten nie został odnotowany. W międzyczasie Andrzej Artymowicz pracował w warszawskiej Akademii Filmu i Telewizji (2001-2005) oraz Akademii Sztuk Pięknych (2007-2016). Zaraz po studiach został

zatrudniony w Telewizji Polskiej (1993-1999), a następnie w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych (1999-2008).

Okres studiów oraz początki pracy zawodowej Andrzeja Artymowicza przypadły na czasy transformacji technologicznej w Polsce w zakresie realizacji dźwięku. Można by rzec, iż od zawsze interesował się on najnowszymi technologiami z tej dziedziny, w czym pomagały mu m.in. kontakty z wybranymi ośrodkami w USA. Jego zainteresowania jednak wykraczały poza reżyserię dźwięku, bowiem po roku 1999 zaczął równie intensywnie kształcić się w specjalności montażu obrazu. Zdanie egzaminów i uzyskanie certyfikatów firmy Apple w zakresie obsługi programów do postprodukcji dźwięku i obrazu ukształtowało dalszą karierę zawodową Habilitanta.

DOKUMENTACJA I AUTOREFERAT

Z przedstawionej dokumentacji wynika, iż Andrzej Artymowicz ma imponujący dorobek, zwłaszcza w zakresie realizacji dźwięku w filmie. Należy jednak zaznaczyć, iż sposób sporządzenia dokumentacji pozostawia wiele do życzenia. Sprawia ona wrażenie przygotowanej na szybko i potraktowanej dość skrótowo. Habilitant wszystkie swoje dokonania zamieszcza w trzech tabelach (jedna z nich osobno poświęcona jest tylko realizacjom filmowym), gdzie zastosował układ chronologiczny osiągnięć. Brak uporządkowania dorobku w określone kategorie i kryteria sprawia, iż w zestawieniach tych mieszają się indywidualne nagrody, z działalnością naukową, dydaktyczną i artystyczną, niektóre dokonania się powtarzają, a niektóre są błędnie sklasyfikowane. Nie ułatwia to poruszanie się w tak przygotowanej dokumentacji, zwłaszcza że o niektórych dokonaniach jest mowa tylko w autoreferacie, nie ma ich w przedstawionych wykazach. Dokumentacja indywidualnych osiągnięć jest również niekompletna, zwłaszcza w zakresie realizacji dźwięku w filmach. Nie wymagam rzecz jasna udowodnienia faktu zrealizowania kilkuset filmów. Brakuje jednak udokumentowania choćby kilku najważniejszych realizacji filmowych w postaci np. linków do stron internetowych, zdjęć tychże stron lub końcowych napisów z filmu. Zamiast tego Habilitant zamieścił rekomendacje z roku 2010 i 2014, czyli sprzed doktoratu, co uważam za zbędne.

W pewnym sensie podobne zarzuty mam również do autoreferatu, bowiem jego układ nie jest do końca przemyślany. Autor przedstawia chronologicznie najważniejsze punkty w swojej karierze zawodowej dochodząc do drugiej dekady XXI wieku. Następnie omawia filmy stanowiące osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, które to omówienia pozostawiają jednak niedosyt. Habilitant poświęca tu zdecydowanie więcej uwagi zastosowanym metodom filmowania niż realizacji dźwięku, a przecież ubiega się on o tytuł w dyscyplinie sztuki muzyczne. Na koniec autoreferatu następuje powrót do przedstawienia najważniejszych dokonań w karierze zawodowej, tym razem w bardziej chaotyczny sposób, bez przyjętej początkowo chronologii. Dodatkowo w tekście jest wiele błędów interpunkcyjnych, czas jest często zmieniany z przeszłego na teraźniejszy, a także obecne są potoczne określenia („studio pachnące nowością”). Nie jestem też entuzjastą autoreferatów, w których Autor raczy czytelnika historiami z wczesnego dzieciństwa.

Podsumowując, przedstawiona dokumentacja wraz z autoreferatem ostatecznie spełniają swoją rolę. Ukazują szerokie spektrum działalności Andrzeja Artymowicza. Sposób, w jaki zostały jednak one opracowane i przedstawione, nie oceniam wysoko.

OCENA OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH

Zaraz po ukończeniu studiów Andrzej Artymowicz rozpoczął pracę w Telewizji Polskiej, a następnie kontynuował ją w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, gdzie odpowiadał za realizację dźwięku (montaż i zgranie) w produkcjach filmowych. Należy podkreślić, iż dorobek Habilitanta w tej dziedzinie jest imponujący. Jak pisze w autoreferacie, w okresie tym zrealizował dźwięk w prawie 300 filmach fabularnych, dokumentalnych, serialach i programach telewizyjnych, teatrach telewizji czy reklamach. Wykazanie w dokumentacji wszystkich produkcji byłoby niezwykle trudne, ale wskazanie 130 najważniejszych realizacji filmowych i teatralnych i tak robi wrażenie. Przez 15 lat pracy w Telewizji oraz Wytwórni Filmów Andrzej Artymowicz współpracował z najwybitniejszymi polskimi reżyserami, jak Kazimierz Kutz, Jan Jakub Kolski, Maciej Ślesicki, Gustaw Holoubek, Jan

Englert, Filip Bajon, Janusz Józefowicz, Stanisław Tym, Jerzy Gruza, Bogusław Linda, Władysław Pasikowski, Jerzy Kawalerowicz, Olaf Lubaszenko, Juliusz Machulski, Jerzy Antczak, Janusz Zaorski, Jerzy Hoffman, Jerzy Stuhr, Krzysztof Zanussi. Na swoim koncie ma realizacje wielu filmów, które na trwałe zapisały się w historii polskiej kinematografii, jak *Quo Vadis*, *Młode wilki*, *Edi*, *Przedwiośnie*, *Tato*, *Reich*, *Chopin*. *Pragnienie miłości*, *Stara baśń*, *Pręgi*, *Vinci*, *Superprodukcja*, *Poranek kojota*, *Sezon na leszcza*, serial *Dom*. W 2003 roku otrzymał nominację do jednej z najbardziej prestiżowych polskich nagród filmowych ORŁY w kategorii Najlepszy Dźwięk za film *Haker*.

Okolo roku 2008 zaobserwować można w życiorysie Andrzeja Artymowicza istotny zwrot – kończy wówczas współpracę z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, w roku 2010 realizuje ostatni duży projekt filmowy (tak przynajmniej wynika z dokumentacji), nie licząc pojedynczych późniejszych realizacji dokumentalnych, tworzonych m.in. na potrzeby uczelni. Jego działania koncentrują się na dźwięku przestrzennym oraz cyfrowej postprodukcji obrazu. Bardzo doceniam ten krok, bowiem rozpoczął on nowy etap w jego działalności. Posiadając tak duży dorobek Andrzej Artymowicz prawdopodobnie mógłby kontynuować pracę realizatora dźwięku w filmach do dziś, dokładając do swojej listy osiągnięć kolejne pozycje. Jego szerokie zainteresowania, które wykazywał od początku swojej drogi twórczej i zawodowej, m.in. fotografią, obrazem w filmie, czy szeroko rozumianą technologią cyfrową, sprawiły, że postanowił poszerzyć obszar swoich działań. Od tego momentu jego dorobek nie obfituje już w spektakularne, odnoszące przy tym sukcesy komercyjne produkcje, ale wynika to z charakteru zadań, jakie podejmował po roku 2010 i świadczy o osobistym rozwoju Habilitanta. Jak pisze w autoreferacie, „początkowo w czasie mojej kariery reżysera dźwięku, mogłem jedynie tworzyć dźwięk do istniejącego już, zmontowanego i zamkniętego obrazu. Natomiast od tego czasu, zacząłem cenić większą swobodę, tworząc zarówno własną warstwę obrazu, by później stworzyć do niej ścieżkę dźwięku. Dawało mi to uczucie znacznie większej wolności narracji, i wyrażaniu treści artystycznych” (pisownia oryginalna).

Moment ten zbiega się z pracą dydaktyczną w Akademii Sztuk Pięknych (2007-2016) oraz swojej macierzystej uczelni (od 2014 roku do dziś), co sprawia że działalność Andrzeja Artymowicza od mniej więcej roku 2010 przybiera coraz bardziej charakter dydaktyczny i naukowy. Habilitant prowadził seminaria

i warsztaty z zakresu dźwięku przestrzennego, a także cyfrowej postprodukcji obrazu w kontekście pracy reżysera dźwięku. Wyniki swoich badań prezentował także na międzynarodowych sympozjach. Efektem jego zaangażowania było stworzenie na uczelni Laboratorium Interakcji Audiowizualnych (*VideoLAB*) – nowoczesnego studia zapewniającego studentom warunki do działań multimedialnych. Należy podkreślić, iż Habilitant samodzielnie, z własnych środków wyposażył studio w imponującą ilość narzędzi, jak „hybrydowe magnetowidy Betacam, analizatory sygnału wizyjnego, szereg profesjonalnych monitorów telewizyjnych i komputerowych, wiele komputerów, mikrokontrolerów, zestawy światła studyjnego, spektroskopy, oscyloskopy, interfejsy video, bogaty osprzęt realizacyjny, aż po profesjonalne oprogramowanie, do montażu filmowego i korekcji barwnej”. Część urządzeń wchodzących w skład wyposażenia studia zostały zaprojektowane i stworzone przez niego samego, jak spektroskop do pomiarów widma światła, system CRT do wizualizacji dźwięku odbieranego przez interfejs Bluetooth, systemy do generowania obrazu za pomocą mikrokontrolerów, czy system do tworzenia tzw. muzyki oscyloskopowej. Ponadto Andrzej Artymowicz brał udział w pracach nad projektem wielokamerowego systemu do realizacji nagrań w sali koncertowej UMFC.

Osobnym, niezwykle interesującym i w mojej ocenie nowatorskim zagadnieniem jest kwestia dźwięku przestrzennego w lotnictwie. Badania z tego zakresu doprowadziły go do stworzenia systemu *EarLoc*, który, jak pisze Autor, pozwala „kontrolerom ruchu lotniczego, percepcją przestrzenną pozycję/azymut samolotów, wokół głowy kontrolera. Odsłuch taki mógłby być realizowany binauralnie, za pomocą słuchawek lub też dzięki użyciu pantofonicznego odsłuchu głośnikowego. Tak silne wspomaganie auralne, połączone z bodźcami wizualnymi – ekranem radaru, pozwoliłoby obniżyć poziom stresu kontrolera. Dodatkową zaletą systemu, jest poprawa zrozumiałości komunikacji radiowej, docierająca do uszu kontrolera niemal w tym samym czasie, czyli tak, jak się dzieje podczas dużego zagęszczenia komunikacji, i obecności wielu statków powietrznych w niewielkiej przestrzeni kontrolowanej lotniska”. Z przedstawionej dokumentacji nie można się niestety dowiedzieć, czy system ten został wdrożony lub czy są takie plany.

OCENA DZIEŁA WSKAZANEGO PRZEZ HABILITANTA JAKO SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIE ARTYSTYCZNE

Andrzej Artymowicz jako osiągnięcie artystyczne mające stanowić podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego wskazał dwa filmy dokumentalne poświęcone profesorowi Krzysztofowi Szlifirskiemu. Dzieła te dzieli dość duży przedział czasowy, tj. 7 lat. Pierwszy z nich powstał w roku 2017 i trwa 30 minut. Jest on dokumentem przedstawiającym postać głównego bohatera, a podstawę stanowi tu wywiad z Profesorem przeprowadzony przez Andrzeja Artymowicza. Drugi z filmów powstał w roku 2024, trwa niecałe 13 minut i stanowi filmową relację z Jubileuszu 90-lecia Krzysztofa Szlifirskiego zorganizowanego na Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie. Zdecydowanie większą wagę posiada pierwszy z filmów, zarówno ze względu na treść, czas trwania, a także fakt, iż w relacji z Jubileuszu Autor wykorzystał fragmenty swojego filmu dokumentalnego z 2017 roku, dlatego też to na nim bardziej się skupię w mojej ocenie.

Andrzej Artymowicz zdecydował, iż będzie odpowiadał za kształt filmu w całości. Jest autorem scenariusza, zdjęć i reżyserem. Decyduje o każdym elemencie w filmie, co jest postawą oryginalną, wykraczającą poza typowe zadania reżysera dźwięku. Dokument ten stanowi bardzo ważne osiągnięcie, ponieważ do tej pory nie powstał żaden film poświęcony tej zasłużonej dla polskiej kultury postaci. Trudno jest mi ocenić jednak kwestie związane z realizacją samego filmu, ponieważ jako kompozytor nie posiadam odpowiednio dużej wiedzy i doświadczenia z zakresu reżyserii dźwięku, reżyserii filmowej czy sztuki operatorskiej. Nie pomaga też sam Habilitant, który w swoim autoreferacie poświęca bardzo mało miejsca obu filmom, skupiając się przede wszystkim na zagadnieniach operatorskich, a nie dźwiękowych. Jest to pewien problem, bowiem ostatecznie chodzi tu o ocenę dzieła w dyscyplinie sztuki muzyczne. Poza tym też w ramach krótkiego omówienia zrealizowanych filmów Andrzej Artymowicz dość dużo pisze o zastosowanych ujęciach dronowych. Uważam, że jest to niewspółmierne do samych filmów. W pierwszym z nich pojawiają się one tylko na początku i trwają krótko. Ograniczone są do kilku kilkusekundowych ujęć Uniwersytetu Muzycznego, w tym charakterystycznych schodów znajdujących się w centralnej części uczelni (dwa kadry). W relacji z Jubileuszu ujęcia dronowe nie występują.

W tym kontekście nie rozumiem opisu w autoreferacie problemów związanych z pozwoleniami Biura Ochrony Rządu na filmowanie z drona okolic lotniska i Pałacu Prezydenckiego; przecież takich zdjęć w obu filmach nie ma.

Film dokumentalny o Krzysztofie Szlifirskim jest bardzo sprawnie zrealizowany. Autor wykazuje się dobrym wyczuciem formy i wewnętrznych proporcji czasowych. Z rozmowy przeprowadzonej z bohaterem filmu dowiadujemy się wielu istotnych i ciekawych faktów. Bardzo dobrą decyzją było udźwiękowienie filmu fragmentami muzyki powstałej w Studiu Eksperymentalnym Polskiego Radia, którego Krzysztof Szlifirski był współtwórcą. Niestety, Autor nie umieszcza w końcowych napisach listy użytych utworów. To duży błąd; taka informacja powinna się znaleźć. Andrzej Artymowicz zarejestrował rozmowę w domu Profesora, co w połączeniu z dużą ilością prywatnych zdjęć tworzy jednolitą i konsekwentną formę. W tym kontekście nie przekonuje mnie umieszczony na początku filmu życiorys, przedstawiony prawdopodobnie przez samego Andrzeja Artymowicza. Po pierwsze burzy on wspomnianą spójność, po drugie „trąci” nieco szkolną retoryką, po trzecie jest on niepotrzebny – praktycznie o większości faktów i tak dowiadujemy się później w trakcie filmu z opowieści Krzysztofa Szlifirskiego. Dodatkowo fragmentowi temu towarzyszy klasyczny kwartet smyczkowy, który w kontekście działalności Profesora (Studio Eksperymentalne, realizacja muzyki elektroakustycznej) brzmi bardzo obco.

Drugi z filmów stanowi swego rodzaju uzupełnienie do dokumentu. Andrzej Artymowicz bardzo dobrze oddał atmosferę całej sytuacji i akustykę miejsca. Mam jednak wątpliwości co do trzech decyzji formalnych Autora. Za niepotrzebne uważam ponowne użycie początkowego fragmentu filmu dokumentalnego przedstawiającego życiorys Krzysztofa Szlifirskiego, dodatkowo poprzedzonego kadrem z logo *VideoLAB*. Fakt, że życiorys ten został wklejony w środku relacji, sprawia, że mocno on odstaje od reszty filmu. Po drugie – nie rozumiem pomysłu zmiksowania wypowiedzi Profesora z uroczystości jubileuszowej w 2024 roku z wypowiedziami zarejestrowanymi 7 lat wcześniej na potrzeby filmu dokumentalnego. Dźwięk obu nagrań jest inny, przez co zabieg ten brzmi sztucznie. Trzecia kwestia – w moim odczuciu za dużo razy powtórzona została na końcu pieśń okolicznościowa *Sto lat*. Jeden raz zdecydowanie by wystarczył.

KONKLUZJA

Dr Andrzej Artymowicz posiada olbrzymie doświadczenie i imponujący dorobek w dziedzinie realizacji dźwięku w filmie. Jego zainteresowania wykraczają znacznie poza audiosferę, bowiem od wielu lat zajmuje się także obszarem wizualnym – rejestracją i montażem obrazu. W swoich działaniach poszerza zatem zakres kompetencji klasycznego reżysera dźwięku. Przedstawiona dokumentacja z pewnością nie jest wzorcowa, a autoreferat posiada braki w zakresie omówienia kwestii dźwiękowych w zrealizowanych filmach. Może warto było rozważyć przedstawienie do oceny inny projekt? Nie umniejsza to jednak wiedzy i randze dokonań Habilitanta. Dlatego też oceniając pozytywnie cały jego dorobek i działalność popieram wniosek w sprawie nadania dr. Andrzejowi Artymowiczowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne.

Artur Zagajewski